

Siódma pożyczka wojenna.

Po raz siódmy z rządu zwraca się państwo w obecnej wojnie światowej do swych obywateli z gorącym wezwaniem do współudziału w pożyczce wojennej. Wezwanie to pada pod wrażeniem świątecznych zwycięstw we Włoszech, pod koniec wojny, u progu światącego pokoju, tak iż apel państwa posiada wszelkie dane, by znalazł rozgłosne echo wśród jak najszerzych mas ludności.

Szósta pożyczka wojenna wykazana została do subskrypcji śladem poprzednich w dwóch typach, a mianowicie jako 5½ procentowa, wolna od podatku, amortyzacyjna pożyczka państwowa, tudzież 5½ procentowa, wolna od podatku, boni skarbowe, płatne dnia 1 sierpnia 1926 r. Maksymalna granica nie jest określona. Zaciągnięcie pożyczki następuje po raz pierwszy na podstawie ustawy uchwalonej przez parlament, a nie, jak dotychczas, z mocy rozporządzeń cesarskich.

Przypatrzmy się z obu powyższych typów każdemu z osobna. Pożyczka amortyzacyjna puszczona zostaje w obieg w udziałach po 50, 100, 1000, 2000, 10 000 i 20 000 koron, przyczem obligacje opiewają na okaziciela. Spłacaną ma zaś być w okresie lat od 1923 do 1957 roku, przyczem ministerstwo

skarbu w drodze wylosowania poszczególnych seryj obligacyjnych, przysługuje, począwszy od 1 stycznia 1927 r., prawo za trzymiesięcznym wypowiedzeniem całą pożyczkę lub jej część wymówić.

Boni skarbowe emitowane będą w obligacjach po 1000, 5000, 10 000 i 50 000 koron z kuponami płatnymi w dniu 1 lutego i 1 sierpnia każdego roku. Zwrot sumy przez państwo wypożyczonej następuje w dniu 1 sierpnia 1926 r., przyczem zastrzeżone jest jej wymówienie za 3 miesięcznym wypowiedzeniem.

Kurs emisyny, pod jakim obligacje można na bywać, wynosi przy pożyczce amortyzacyjnej 92½, zaś przy bonach skarbowych 94½ koron za każdy oblig nominalnej wartości 100 koron. Subskrybujący pożyczkę otrzyma ponadto ½% bonifikacje, a nadto jednomiesięczną bonifikację od setek, czyli iż odjąwszy od powyższej kwoty 92½ kor. pozycje tego rodzaju jak ½% prowizji w kwocie 50 hal., dalej jednomiesięczną bonifikację odsetkową w kwocie 46 hal., tudzież odsetki za 3 miesiące (ponieważ odsetki te, płatne na kupon intowy, otrzymuje się z góry) w kwocie 1 kor. 37½ hal., jak również odsetki od dnia 1 listopada do nastawowego dnia wpłaty w kwocie 61 hal., otrzymuje się kwotę 90 kor. 226 hal., jaką trzeba w ratach wpłacić.

by otrzymać obligację nominalnej wartości 100 kor. Podobnie ma się rzecz przy bonach skarbowych, przy których efektywna cena nabycia obligu 1000 koronowego wynosi (2) kor. 86 hal.

A teraz rentowność pożyczki. Przy pożyczce amortyzacyjnej przedstawia się ona różnie, zależnie od terminu, w którym wylosowanie nastąpi. Jeśli się weźmie za podstawę kwotę efektywnie wpłaconą, w takim razie o ile wylosowanie nastąpi 1923 r. stopa procentowa wynosić będzie za czas poprzedzający 7½%; w r. 1932 — 624; w r. 1942 — 618; w r. 1957 — 607. Rentowność bonów skarbowych wynosi przy takim samym obliczeniu 64½%.

Subskrybowaną kwotę należy, o ile suma subskrybowana nie przenosi 200 kor., uiszczyć zaraz, zaś powyżej 200 kor. w ratach, a mianowicie przy zaliczeniu 10% w dniu 5 stycznia i lutego po 20% dnia 5 marca 25%, zaś w dniu 5 kwietnia 1918 resztę.

Jak więc widzimy, cyfry powyższe, zaczerpnięte z urzędowego prospektu, wskazują dowodnie, iż obligacje pożyczki państwowej należą do najrentowniejszych i najkorzystniejszych papierów wartościowych, tak, iż nie można wątpić, że subskrypcja obecna nie pozostanie w tyle za pożyczkami poprzednimi.

Z tygodnia.

Projekt konstytucji Królestwa Polskiego.

„Kurier Warszawski“ zamieścił wywiad z profesorem Cybichowskim, zawierający interesujące wiadomości o projekcie konstytucji Królestwa Polskiego, który opracowała specjalna komisja Tymczasowej Rady Stanu.

Projekt konstytucji stwierdza przedewszystkiem, że państwo polskie jest niepodległe, że ustroj jego jest monarchiczny i konstytucyjny. „Religią stanu“ jest religia katolicka. Oznacza to, że akty religijne, towarzyszące uroczystościom państwowym, odbywają się według obrządku rzymsko katolickiego.

Państwo jest monarchią dziedziczną, ale porządek dziedziczenia tronu nie jest ustalony. Komisja zrazu postanowiła, że tron polski może tylko objąć mężczyzna, ale później, nie chcąc utrudniać wyboru dynastji, komisja uznała zdolność kobiet do objęcia tronu w razie wygaśnięcia linii męskiej. Ponieważ jednak w sprawie zdolności sukcesyjnej kobiet obowiązują różne systemy, a wybór odpowiedniego na podstawie zasad abstrakcyjnych nie jest możliwy, komisja przekazała sprawę pierwszemu sejmowi.

Naród, w postaci sejmu, ma wybrać pierwszego króla, ustalić skład dynastji i porządek dziedziczenia tronu. Konstytucja zarządza, że małżeństwo króla wymaga uprzedniej zgody sejmu. Przepis ma zapobiec wprowadzeniu na tron podlanej nieprzyjaznego mocarstwa. Sankcja przepisu jest bardzo silna. Monarcha, który żeni się bez zgody sejmu, traci koronę.

Wielkie znaczenie mają też postanowienia konstytucji, że król winien stałe zamieszkiwać w granicach państwa i nie może, bez zgody sejmu, być naczelnikiem innego państwa. Monarcha polski ma rządzić krajem nie z odległości, przez wicekróla lub namiestnika, lecz rezydować musi na polskiej ziemi.

Sejm królestwa ma się składać z dwu izb: Senatu i Izby poselskiej. Prawo wyborcze do Izby poselskiej jest powszechne, tajne, bezpośrednie, równe i stosunkowe (proporcjonalne). Dla senatu obrano metody dość skomplikowane. Według projektu komisji konstytucyjno-sejmowej, połowa senatu jest obywatelska. Czwartą część tych senatorów wybierają właściciele większej własności ziemskiej, czwartą organa samorządu wiejskiego. Pozostali liczbę senatorów z wyboru obiera organa samorządu miejskiego, właściciele większych przedsiębiorstw przemysłowych, właściciele przedsiębiorstw handlowych i wyższe instytucje naukowe — w stosunku 6 do 5 do 1 do 4, to znaczy, jeśli organa samorządu miejskiego obsadzą 12 krzeseł senatorów, to właściciele większych przedsiębiorstw przemysłowych wybierać będą mogli 10 senatorów, właściciele przedsiębiorstw handlowych 2, wyższe instytucje naukowe 8. Drugą połowę senatu stanowią wiryliści i nominaci. Wiryliści są: pełnoletni książęta krwi (to znaczy członkowie dynastji państwa), arcybiskup warszawski, oprócz tego prezydent najwyższego trybunału administracyjnego i prezes najwyższego w państwie stowarzyszenia naukowego. Do nominatów należą: biskupi dycce-

zyalni katoliccy obrządku łacińskiego, greckiego i rzymskiego, mianowani przez króla dożywotnio, w liczbie, odpowiadającej nie mniej niż dwie trzecie diecezji; jeden przedstawiciel duchowieństwa ewangelicko augsburskiego i jeden przedstawiciel duchowieństwa ewangelicko reformowanego, mianowani przez króla na czas piastowania urzędu duchownego; senatorowie, w liczbie 14, mianowani przez króla na 10 lat z pośród kandydatów, przedstawionych przez różne zrzeszenia, mianowicie czterech, mianowali na przedstawienie zrzeszeń rolników większych i drobnych, trzech zrzeszeń handlowych i współdzielczych, trzech zrzeszeń i związków zawodowych robotniczych, jeden mianowany na przedstawienie zrzeszeń naukowych. Na pozostałe krzesła mianowani będą dożywotnio przez króla znawcy spraw państwowych i społecznych, potrzeb nauki i sztuki.

Liczebny skład senatu odpowiadać ma dwóm trzecim ustawowej liczby posłów; jeżeli np. posłów będzie 200 senatorów będzie 135. Posłów wybiera się na 5 lat, senatorów na 10 lat, ale połowa senatorów wybranych ustępuje co pięć lat.

Projekt przewiduje, że rozstrzygać o kierunku polityki państwowej będzie Izba poselska. Senat będzie miał znaczenie instytucji hamującej.

W obu Izbach wolno wnosić interpelacje do rządu. Po przeprowadzeniu dyskusji nad interpelacją lub odpowiedzią ministra, Izba może uchwalać, że przyjmuje odpowiedź do wiadomości, lub też jej nie przyjmuje, albo wreszcie, że przechodzi do porządku dziennego z podaniem powodów, lub bez ich podania. Jeżeli Izba poselska dwoma trzecimi głosów, lub obie Izby prostą większością zażądają ustąpienia ministra, po przeprowadzeniu dyskusji nad całokształtem jego polityki, minister składa urząd.

Pomijamy artykuły o niezawisłości sędziów, o prawach i obowiązkach obywateli. Projekt konstytucji zawiera tylko najogólniejsze zasady. Rozwinięcie przepisów wymagać będzie wydania mnóstwa ustaw i rozporządzeń.

Malkontentów niepokoi w znacznej mierze uchwała, że ostateczne ustalenie konstytucji należeć będzie do zadań sejmu Królestwa Polskiego. Ponieważ zaś ten sejm będzie powołany przez głosowanie powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne, więc będzie reprezentował wolę narodu.

Zwrot w sprawie polskiej.

Z okazji konferencji hr. Czernina w Berlinie i odtąd tam równocześnie wielkiej rady koronnej, przyniosły źródła berlińskie szereg wiadomości niezmierznie doniosłych o ustalonych już jakoby nowych modyfikacjach rozwiązania sprawy polskiej. Królestwo Polskie miało być mianowicie połączone z Galicyą w jedno państwo, pod berłem cesarza Karola, jako króla polskiego. Państwo polskie łączyłaby z monarchią habsburską unia personalna, tudzież unia militarna i celna.

Zaraz po nadejściu tych wiadomości, rząd niemiecki zaprzeczył za pośrednictwem Biura Korespondencyjnego, jakoby sprawa już była rozstrzygniętą, a na posiedzeniu komisji konstytucyjnej parlamentu austriackiego, zaprzeczenie to powtórzył niemal dosłownie w swym oświadczeniu prezydent ministrów Seidler.

Należy jednak zaznaczyć, że zaprzeczenie oficjalne odnosi się tylko do kwestji finalizacji oma-

wianego układu. Nie odnosi się zaś wcale do kwestji dotyczących się układów. Stąd wniosek, że wiadomości zarówno o układach, jak o ich kierunku odpowiadają rzeczywistości stanowi rzeczy.

Wobec tego można stwierdzić, że rozwiązanie sprawy polskiej weszło w nowe, niezmierznie doniosłe stadium. W przeciwstawieniu do zasady, na której oparą była próba rozwiązania sprawy polskiej w akcie z dnia 5 listopada, stała się teraz przedmiotem rokowań i rozstrzaśń zasada nowa — połączenia Galicyi i Królestwa w całość prawną państwową w unii personalnej z Austro Węgrami.

Wobec tego zwrotu w sprawie polskiej, który wywołał rozmaite komentarze i protesty wśród austriackich grup parlamentarnych, poseł Gąbiński złożył imieniem Koła polskiego na posiedzeniu izby posłów oświadczenie, w którym między innymi oświadczył:

„Cóż o sprawie połączenia Galicyi z przysłym państwem polskim, poruszana nagłami interpelacjami, nie nadaje się jeszcze do omawiania w parlamencie, składam imieniem Koła polskiego następujące oświadczenie:

Koło polskie już sprecyzowało swoje stanowisko w kwestji polskiej, które wskutek trąźniejszej wojny znowu stało się aktualne, a to w uchwale Koła Sejmowego z 28 maja b. r. Uchwaliły te Koło kilkakrotnie podawało Izbie do wiadomości. Spodziewamy się tedy, że o losie Polski nie zapadnie decyzja bez wiedzy i udziału przedstawicielstwa narodu polskiego. W wymienionej uchwale wyraziliśmy nasze pewne oczekiwanie, że cesarz, który okazuje wielką przychylność i głębokie zrozumienie dla Polaków, nie odmówi nam tego, by ująć sprawę Polski w swoje ręce i doprowadzić ją do szczęśliwego rozwiązania. Nie mieliśmy też żadnego powodu powątpiewać, że wszystkie powołane czynniki, a zwłaszcza parlament austriacki, zwłaszcza zaś słowiańskie i wolno myślne stronnictwa Izby, które zawsze potępiały podział Polski i uważały go za fatalną zbrodnię międzynarodową, nie zaniedbają popierać bez zastrzeżeń naszych dążeń ku temu, by krzywdę, wyrządzoną przez podział Polski całemu narodowi polskiemu i zasadom prawa międzynarodowego, naprawić i zapewnić przez to Europie, jakoteż całej ludzkości warunki trwałego pokoju. Życzymy każdemu narodowi wolności i prawa stanowienia o samym sobie, mamy jednak prawo domagać się, by przywrócenie Polski, którego istotną częścią jest ponowne połączenie Galicyi z Polską, przedstawiciele innych narodów nie czynili zależnym od zastrzeżeń i warunków!”

Jeżeli jednocześnie „Fremdenblatt“, organ austro węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych, ogłosił w sprawie polskiej enuncjację, w której między innymi zjaduje się następujące oświadczenie:

„Polska jest państwem samodzielnym. Nowi władcy Rzymu przyznają narodowi polskiemu prawo rozstrzygnięcia o własnym przyszłym losie. Niemcy i my liczyliśmy się z życzeniem polskiego narodu i uznaliśmy jego samodzielną państwowość. Jeżeli Polska w dniu zawarcia pokoju wyrazi życzenie ściślejszego związku z monarchią, to nie będzie żadnego powodu do odepchnięcia od nas Królestwa. Polska jest państwem samodzielnym i z nami za przywiązaniem. Będzie ona sama o swym losie rozstrzygała“.

